

Ks. HENRYK MISZTAŁ

## DOKUMENT JAKO ŚRODEK DOWODOWY W HISTORYCZNYCH SPRAWACH BEATYFIKACYJNYCH

Treść: Wstęp. — I. Pojęcie dowodu w sprawach beatyfikacyjnych. — II. Określenie historycznych spraw beatyfikacyjnych — III. Rodzaje dokumentów dopuszczalnych w historycznych sprawach beatyfikacyjnych — IV. Wartość dowodowa dokumentów w sprawach historycznych: 1. Dowodzenie dawnego kultu z pozwolenia Stolicy Apostolskiej. 2. Dowodzenie kultu niepamiętnego z tolerancji władzy kościelnej. Dowodzenie heroiczności cnót lub męczeństwa w sprawach historycznych. — V. Zebranie i przedłożenie dokumentów w sprawach historycznych: 1. Proces kompulsatoryjny. 2. Przepisy Kodeksu. 3. Diecezjalna Komisja Historyczna. 4. Metodologia Urzędu Historyczno-Hagiograficznego. — Zakończenie.

### WSTĘP

Dokumentem interesuje się nie tylko historia jako jednym ze źródeł poznania,<sup>1</sup> archiwistyka,<sup>2</sup> dyplomatyka,<sup>3</sup> ale także prawo procesowe jako jednym ze środków dowodowych.<sup>4</sup> Pojęcie i wartość dowodowa doku-

<sup>1</sup> Wśród uczonych nie ma zgodności odnośnie do pojęcia i podziału źródeł historycznych. Por. J. Topolski. Metodologia historii. Warszawa 1968 s.s. 265—274; W nauce polskiej jako odpowiadające dzisiejszemu poziomowi rozwoju metodycznego historiografii przyjmuje się podziały źródeł J. Lelewela, J. G. Droysena, E. Bernheima, M. Handelsmana i S. Kościałowskiego. Podział źródeł historycznych S. Kościałowskiego jest następujący: 1. źródła niepisane, rzeczowe, pozostałościowe, 2. źródła pisane. Wśród źródeł pisanych rozróżnił on: a) źródła dokumentalne lub bezpośrednie, obejmujące: dyplomy (nadawcze, immunitetowe, traktatowe) i akta (sejmowe, są-

mentu w kanonicznym procesie ogólnym zostały ostatnio opracowane przez A. Henrisoesanta w rozprawie „De probatione per documenta in processu canonico”. Roma 1967. Praca ta jest jedyną w tej dziedzinie monografią. W Polsce poza ujęciami podręcznikowymi nie ma literatury w tym przedmiocie.

Autor zajął się przede wszystkim opracowaniem pojęcia dokumentu w procesie kanonicznym. W prawie rzymskim dokument rozumiany był bardzo szeroko i oznaczał „to wszystko, co służy do dowodzenia w procesie”.<sup>5</sup> Prawo kanoniczne od dawna przez dokumenty rozumiało głównie pisane środki dowodowe.<sup>6</sup> W procesie kanonicznym przez dokument rozumie się pismo służące do udowodnienia faktów spornych przed trybunałem kościelnym (dokument poświadczeniowy — fr. acte probatoire, niem. Beweisurkunde). Prawo dopuszcza dowodzenie na podstawie doku-

---

dowe, kościelne, szkolne, administracyjne, skarbowe, instytucji przemysłowych, handlowych, bankowych, zrzeszeń kulturalnych, społecznych, dobroczynnych i dobra ogólnego), b) źródła narracyjne czyli pośrednie: roczniki (annales), kroniki, latopisy, żywoty świętych, pamiętniki, wspomnienia, dzienniki, autobiografie, czasopisma, dedykacje, mowy okolicznościowe i pisma polemiczne, c) pisma epistolarne. Por. B. Miśkiewicz. Wstęp do badań historycznych. Warszawa 1973 ss. 113—130.

<sup>2</sup> Dokument jest tu rozumiany bardzo szeroko jako informacja zarejestrowana w dowolny sposób i mająca dowolną postać fizyczną lub cechy charakterystyczne. W tym znaczeniu dokumentem jest wszelkie świadectwo konkretne lub symboliczne, utrwalone lub zarejestrowane służące do przedstawiania, odtwarzania lub udawadniania pewnego zjawiska fizycznego lub intelektualnego. Dokument w tym znaczeniu to: 1. wszelki materiał piśmienniczy, rękopiśmienniczy, drukowany lub maszynopisowy, 2. wszelki materiał malarski, rysowniczy lub rytowniczy, 3. wszelkie zapisy dźwiękowe i głosowe, 4. wszelkie odbitki fotograficzne, przeźrocza, filmy, 5. wszelkie reprodukcje wymienionych materiałów. Por. C. Biernat. Problemy archiwistyki współczesnej. Warszawa 1977 s.s. 44—45.

<sup>3</sup> Dyplomatyka ostatnio za dokument uważa „każde pisemne oświadczenie, posiadające prawnie i kancelaryjnie samodzielny byt, oświadczenie, które służyło powstawaniu, udawadnianiu i wykonywaniu określonych uprawnień oraz posiadające pewne określone prawem i kulturą cechy wewnętrzne, i zewnętrzne zmieniające się w zależności od czasu i miejsca jego powstania”. Takie szerokie rozumienie dokumentu mieści w sobie wszystkie jego odmiany począwszy od dyplomu do dzisiejszego aktu. Por. J. Szymański. Nauki pomocnicze historii od schyłku IV do końca XVIII w. Warszawa 1976 s. 377.

<sup>4</sup> Ze względu na moc prawną i formę rozróżnia się dokument: a) dyspozytywny (prawotwórczy, ustanawiający) zwany w źródłach „charta”, „epistola”, „testamentum”, który stwarza nowy stan prawny np. przeniesienie własności; jeżeli stanowi wyjątek od prawa powszechnego nazywamy go przywilejem, b) poświadczeniowy, zwany „notitia”, „breve”, „memoratorium” — służy jako środek dowodowy w sądzie, c) jakby dyspozytywny, będący symbolem powstawania stanu prawnego ale i innych czynności, które są przeniesione na dokument np. doprowadzenie świadków instrumentalnych. J. Szymański. dz. c. s. 378—380.

<sup>5</sup> „Instrumentum est ea omnia, quibus causa instrui potest”. D. 22, 4, 1.

<sup>6</sup> A. Henrisoesanta. dz. c. s. 23; W Kodeksie Prawa Kanonicznego spotykamy nazwy dokumentu: „documentum” (kan 1812), „instrumentum” (kan 1813 § 1), „scriptura” (kan. 378 § 1). Nazwy te w Dekretach Grzegorza IX posiadały niemal identyczne znaczenie. Por. „documentum” X. II, 19, 1; X. II, 19, 11; „instrumentum” — X. II, 19, 5; X. II, 22, 6; „scriptura” — X. II, 22, 1; X. II, 22, 13. Obecnie niektórzy prawnicy przez „scriptura” rozumieją każde pismo, przez „documentum” — pismo przedłożone w sądzie, przez „instrumentum” — pismo służące do udowodnienia faktu prawnego. Por. Mataeus Conte a Coronata. Institutiones Iuris Canonici. Vol. III: De processibus. Taurini — Romae 1956 s. 285 nota 2.

mentów publicznych i prywatnych (kan 1812). Przez publiczny rozumie się taki dokument, który jest sporządzony przez osobę publiczną to jest notariusza publicznego lub inną osobę upoważnioną w zakresie swego urzędu i z zachowaniem przepisanej w prawie formy.<sup>7</sup> Dokumenty sporządzone przez osoby prywatne jak listy, umowy, testamenty są uznawane za prywatne (kan 1813 § 2). Dokumenty przedstawione w procesie powinny być autentyczne, to znaczy sporządzone w przepisanej formie i z zachowaniem zgodności znaków uwierzytelniających dokument z jego wystawcą, świadczących, że został on wystawiony za jego wiedzą i wolą.<sup>8</sup> Ponadto dokumenty przedkładane w procesie jako środki dowodowe powinny być wiarygodne (genuina). O ile autentyczność dotyczy nienaganności formy zewnętrznej dokumentu to wiarygodność odnosi się do jego wewnętrznej nienaganności.<sup>9</sup> Innymi słowy wiarygodność oznacza wewnę-

<sup>7</sup> W dawnym prawie: „Instrumentum publicum est id, quod per manum publicam factum est secundum praescriptiones legum”. X. II, 22, 2. W prawie kanonicznym kodeksowym por. A. Henrisoesanta. dz. c. s. 28—29; Dokumenty publiczne mogą być kościelne lub świeckie. Według kanonu 1813 szczególnymi dokumentami publicznymi kościelnymi są: 1. akta papieża, kurii rzymskiej, ordynariuszy w zakresie ich władzy i sporządzone w odpowiedniej formie to znaczy zaopatrzone w pieczęć urzędową i podpis wystawcy; podobne znaczenie mają dokonane z nich wyciągi (kopie, wyjątki) tzw. attestations (§ 1 n. 1), 2. dokumenty sporządzone przez notariuszy kościelnych (§ 1 n. 2), 3. kościelne akta sądowe (§ 1 n. 3), 4. zapisy w księgach metrykalnych, dokonywane w księgach parafialnych, kurialnych, zakonnych oraz wyciągi z nich sporządzone przez ordynariuszy, proboszczów lub notariuszy kościelnych (§ 1 n. 4). Dokumentami publicznymi świeckimi są takie, które według ustaw państwowych posiadają taki walor (kan 1813 § 2). Forma dokumentów świeckich jest często w kodeksach poszczególnych narodów określana bardzo szczegółowo. Według art. 244 § 1 polskiego Kodeksu Postępowania Cywilnego dokumentami urzędowymi są: „sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w zakresie ich działania”. Z organami państwowymi pod tym względem zrównane są: organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne ludu pracującego w zakresie poruczonych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji państwowej (§ 2).

<sup>8</sup> Autentycznym może być dokument zarówno publiczny jak i prywatny, z tym, że publiczny jest zawsze uważany za autentyczny, ale nie każdy autentyczny jest publiczny, bowiem dokumenty prywatne mogą być także autentyczne. W Kodeksie Prawa Kanonicznego jest także mowa o autentycznych kopiach, odpisach, zaświadczeniach, które przeciwstawia się autentycznym oryginałom. Jeżeli dokumenty publiczne czy prywatne są interpolowane (abrassa, correctata, interpollata) lub mające inne uszkodzenia, to ocena ich autentyczności należy do sędziego (kan 1818). Decyzja o autentyczności lub fałszerstwie dokumentu zależy od tego, czy interpolacji zostały poddane formuły niezbędne dla prawnej wartości jak: intytulacja, dyspozycja, korroboracja, datacja i formuła testacyjna, czy też te części dyktatu dokumentu, które mają tylko znaczenie retoryczne np. arenga, inwokacja. Dokument naganiony może odzyskać swą moc dowodową poprzez zeznania świadków wymienionych w formule testacyjnej (testes instrumentarii). Dokumenty sprzeczne ze sobą, dostarczone przez tę samą stronę, nie mają siły dowodowej, przyniesione przez różne strony, podlegają ocenie sędziego. Na temat stwierdzenia autentyczności dokumentów por. J. Bentham. Traktat o dowodach sądowych (opr. E. Dumont, tł. F. Reklajtys). Gniezno 1935 ss. 21—22.

<sup>9</sup> „Apud doctores et etiam in Codicibus aliquando genuinum et authenticum idem significant, seu indiscriminatim usurpantur; sed in nostris canonibus seu in can. 1812, 1819, 1820 sub diversa significatione usurpari intelligitur; et hinc penes nos genuinum dicitur actus sinceritatem intrinsecam seu eius veritatem; authenticum magis formam extrinsecam legitimam”. M. Conte a Coronata. dz. c. s. 286 nota 4.

trzną prawdziwość dokumentu, czyli zgodność przedstawionych w nim faktów z rzeczywistym stanem rzeczy.<sup>10</sup> Autor wspomnianej pracy zajął się także zagadnieniem wartości dowodowej dokumentów w procesie kanonicznym. Kanon 1814 ustanowił presumpcję prawną, że dokumenty publiczne czy to kościelne czy świeckie, należy uważać za wiarygodne. Presumpcja ta jednak jest przypuszczeniem prawnym zwykłym (*praesumptio iuris tantum*), gdyż dopuszcza możliwość podważenia wiarygodności dokumentów publicznych przy pomocy „poważnych argumentów” (*argumenta evidentialia*). Dlatego zwyczajnie dowodzenie wiarygodności dokumentów publicznych jest zbędne, natomiast wiarygodność dokumentów prywatnych powinna być udowodniona,<sup>11</sup> czy to przez świadków, czy biegłych, czy w inny sposób. Dokumenty publiczne posiadają wartość dowodową w tym, co wprost i jako sprawę główną stwierdzają. Dokumenty prywatne, uznane przez strony czy przez sędziego, mają jedynie taką wartość dowodową jak przyznanie pozasądowe. Stanowią dowód przeciw wystawcy lub podpisanemu oraz przeciw tym, którzy rzecz sporną posiadają. Dokumenty prywatne autentykowane nie uzyskują mocy dowodowej dokumentu publicznego, gdyż przez tę czynność natura dokumentu nie ulega zmianie.<sup>12</sup>

Praca A. Henrisoesanty dotyczy jednak dokumentu jako środka dowodowego tylko w ogólnym procesie kanonicznym. Nie uwzględnia ona dowodzenia przy pomocy dokumentów w sprawach beatyfikacyjnych i nie zajmuje się pojęciem dokumentu w tych sprawach. Tymczasem w beatyfikacyjnych sprawach historycznych dokument jest jedynym środkiem dowodowym. Stąd zrodziła się potrzeba opracowania niniejszego artykułu.<sup>13</sup> Specyfika spraw beatyfikacyjnych w ogólności i historycznych w szczególności domaga się omówienia pojęcia dowodu w tym procesie, by można było przejść do dokumentu jako środka dowodowego.

## I. POJĘCIE DOWODU W SPRAWACH BEATYFIKACYJNYCH.

Proces beatyfikacyjny posiada odrębne przepisy dotyczące dowodu, które odróżniają go między innymi od ogólnego procesu kanonicznego. Chodzi w nim o udowodnienie faktów lub okoliczności dotyczących świę-

<sup>10</sup> Dyskusja na temat „*genuninitas*” dokumentów. Por. A. Henrisoesanta. dz. c. s.s. 37—50.

<sup>11</sup> Tamże. s. 34. Por. wiarygodność dokumentów w K.P.K. i interpretacja kanonów (ss. 37—49), decyzje Roty Rzymskiej (ss. 62—72), opinie autorów (ss. 76—81).

<sup>12</sup> Przed Kodeksem Prawa Kanonicznego dokumenty prywatne autentykowane stawały się „publicznymi”. Kodeks nie przyjął tej zasady. Tamże. s. 59.

<sup>13</sup> Podczas oddawania do druku niniejszego artykułu został mi udostępniony przez Autora maszynopis O. Dra Michała Machejka: „Dowód z dokumentu w procesach beatyfikacyjnych”, dotyczący wszystkich spraw, także zwyczajnych, zawierający jednak bogaty materiał w omawianej kwestii (Cyt. M. Machejek fsp.).

tości życia lub męczeństwa sługi Bożego. Mimo tej specyfiki pojęcie dowodu z ogólnego procesu kanonicznego da się przenieść na grunt procesu betyfikacyjnego.<sup>14</sup> Kanon 1791 § 2 postanawiając, że zeznania dwóch lub trzech wiarygodnych świadków, zgodnie zeznających na podstawie wiedzy własnej, tworzą dostateczny dowód w procesie (*sufficiens probatio*), wymaga w sprawach „większej wagi” dowodzenia pełniejszego (*probatio plenior*). Beatyfikacja należy niewątpliwie do spraw „większej wagi”, gdyż angażuje bezpośrednio autorytet Stolicy Apostolskiej. Kanon 2019 polecił, aby dowody w tych sprawach były absolutnie pełne (*omnino plenae*). Powinny dostarczyć przynajmniej moralnej pewności, teoretycznie wykluczającej obawę błędu.<sup>15</sup> To rygorystyczne wymaganie odnośnie do dowodów w sprawach beatyfikacyjnych wynika z wielkiej ostrożności Kościoła przy wynoszeniu na ołtarze.<sup>16</sup> W sprawach beatyfikacyjnych stosuje się dowodzenie bezpośrednie (*probatio directa*) lub pomocnicze (*probatio subsidiaria*). Dowodzenie bezpośrednie opiera się na zeznaniach świadków naocznych oraz ze słyszenia od naocznych i ma zastosowanie głównie w sprawach prowadzonych drogą zwyczajną. Dowodzenie pomocnicze opiera się na zeznaniach świadków ze słyszenia wspartych różnego rodzaju przyczynkami dowodowymi (*adminicula probationis*). Według nauki Benedykta XIV dowodzenie pomocnicze powinno także dostarczyć wystarczającej wiarygodności i pewności. Jest ono dopuszczalne w sprawach dawnych, prowadzonych drogą kultu, gdyż istniejący starożytny kult musi mieć wystarczającą przyczynę swego istnienia. Nikogo bowiem nie czci się bez przyczyny lecz ze względu na jego świętość. W starożytnych sprawach prowadzonych drogą braku kultu dopuszcza się dowód pomocniczy, aby niezawiniony brak świadków naocznych nie doprowadził do zaprzepaszczenia sprawy godnej prowadzenia, tym bardziej, że często potwierdzają ją cuda i znaki. Dowodzenie pomocnicze może doprowadzić

<sup>14</sup> Na ogół za dowód uważa się fakt uznany za prawdziwy, który ma służyć za podstawę do wiary w istnienie lub nieistnienie drugiego faktu. Zatem każdy dowód zawiera w sobie przynajmniej dwa fakty: jeden główny, który ma być dowiedziony i drugi uznany za prawdziwy, który służy do udowodnienia faktu głównego. Dowodzenie opiera się więc na rozumowaniu: ponieważ dany fakt istnieje, wnioskuję stąd o istnieniu drugiego faktu. Dowodami w tym znaczeniu posługujemy się bardzo często w życiu codziennym. Por. J. Bentham, dz. c. ss. 21—22; Przez dowód w procesie kanonicznym rozumie się: „zbiór argumentów w odpowiedniej formie przedłożonych sędziemu, badającemu jakieś wątpliwe okoliczności i wytwarzających w umyśle sędziego wewnętrzne przekonanie o ich prawdziwości”. M. Myrcha. Dowód ze świadków w procesie kanonicznym, Lublin 1936 s. 2; Por. Literatura na temat dowodu. Tamże, s. 1 nota 1. „*Probatio definiri solet: rei dubiae seu controversae per legitima argumenta iudici facta ostensio, siva actus iudicialis, quo per argumenta in forma legitima de re dubia et controversa iudici fit fides*”. F. Wernz — P. Vidal. *Ius canonicum*. T. 6: De processibus. Romae 1949 s. 390.

<sup>15</sup> Benedictus XIV. De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonisatione. Prato 1839 (T. 1—2), 1840 (T. 3), 1841 (T. 4—5). (Będę cytował: Benedykt XIV), II, 6, 9.

<sup>16</sup> S. Indelicato. *Le basi giuridiche del processo di beatificazione*. Roma 1944, s. 100.

do skutku o jaki chodzi w sprawie. Sentencja wynikająca z takiego dowodzenie może mieć np. brzmienie: „na tyle udowodniono cnoty, że można przejść do dalszych stadiów procesu”, a więc do rozpatrywania cudów.<sup>17</sup> W procesie beatyfikacyjnym dopuszcza się jedynie dwa środki dowodowe: zeznania świadków i dokumenty (kan 2019). Nie dopuszcza się zatem takich środków dowodowych jak: przyznanie się stron, domniemanie, choć korzysta się często z przysięgi i oceny biegłych ale tylko pomocniczo. Można więc wyciągnąć wniosek, że prawo nie zostawia tu za wiele swobodnemu uznaniu sędziowskiemu,<sup>18</sup> choć nie można powiedzieć, by była stosowana wyłącznie legalna ocena środków dowodowych.<sup>19</sup> Dowód ze świadków w procesie beatyfikacyjnym doczekał się już opracowania monograficznego.<sup>20</sup> Dokument od pierwszych wieków chrześcijaństwa obok zeznań świadków był pełnoprawnym środkiem dowodowym. Nie brak świadectw wskazujących na ogromną rolę dokumentu przy wynoszeniu na ołtarze. Zachowały się liczne akta męczenników spisywanych przez notariuszy kościelnych oraz urzędników państwowych. Dokumenty, nawet władz świeckich, służyły często jako środki dowodowe, gdyż szczegółowo referowały pytania prześladowców i odpowiedzi męczenników.<sup>21</sup> W wiekach średnich pod wpływem prawa germańskiego, które nie dopuszczało dowodu z dokumentów, więcej przypisywano wagi do zeznań świadków.<sup>22</sup> Dlatego gromadzono ich bardzo wielu przy prowadzeniu procesu np. przy kanonizacji Iwona z Chartres (1250—1303) zeznawało 253 świadków. Procesy kanonizacyjne odbywały się wówczas niemal bezpośrednio po śmierci kandydata na ołtarze i stąd taka wielka liczba świadków była możliwa do osiągnięcia.<sup>23</sup> Większą uwagę do dowodu z dokumentów zaczęto przywiązywać z chwilą udostępnienia badaczom przez papieża Leona XIII Tajnego Archiwum Watykańskiego w 1881 r. i powołania 28 XI 1902 r. Ko-

<sup>17</sup> Decr. S. R. C. 23 april. 1741. Por. Benedykt XIV. III, 3, 25.

<sup>18</sup> P. J. Noval. *Commentarium iuris canonici. Liber IV, pars II: De causis beatificationis Servorum Dei et canonisationis Beatorum. Augustae — Taurinorum — Romae* 1932 s. 78.

<sup>19</sup> Rozważania na temat materialnej i formalnej teorii dowodowej Por. S. Płodzień. Dowód z opinii biegłych w procesie kanonicznym. Lublin 1958 ss. 133—139; H. Flatten. *Qua libertate iudex ecclesiasticus probationes appetere possit et debeat. „Apollinaris”* 33: 1960 s. 185; F. della Rea. *De morali certitudine in sententia canonica. „Apollinaris”* 33: 1960 s. 217; A. Giuliani. *Il concetto di prova. Milano* 1961 s. 236; T. Pawluk. Ocena sędziowska środków dowodowych w procesie kanonicznym. „*Prawo Kanoniczne*” 12: 1969 nr 1—2 ss. 147—160.

<sup>20</sup> H. Hoffmann. *De testibus in processibus Beatificationis et Canonisationis testimoniorumque obiectis. In Civitate Vaticana* 1968.

<sup>21</sup> Benedykt XIV. I, 3—4; Por. Duchesne. *Liber pontificalis. Paris* 1955 T. I, s. 123; F. Gagna. *De processu canonisationis a primis Ecclesiae saeculis usque ad Codicem Iuris Canonici. Romae* 1940 s. 25; D. Bueno. *Actas de los Martires. Madrid* 1974.

<sup>22</sup> Por. J. Szymański. dz. c. s. 385.

<sup>23</sup> W. Padacz. *Diecezjalny trybunał beatyfikacyjny we współczesnych procesach sług Bożych. W: „Pastori et Magistro”.* Lublin 1966 s. 253.

misji Historyczno-Liturgicznej przy Kongregacji Obrzędów. Owocem prac wymienionej komisji był dekret Kongregacji Obrzędów z 26 VIII 1913 r. poświęcający wiele uwagi zbieraniu dokumentów i inserowaniu ich do akt procesowych. Lecz dekret ten nie został zastosowany w praktyce. Kodeks Prawa Kanonicznego dopuścił dowodzenie przy pomocy dokumentów we wszystkich rodzajach procesów kościelnych (kan 1812). Motu Proprio papieża Piusa XI z 6 II 1930 r. „Già da qualche tempo” otworzyło nowe możliwości prowadzenia spraw tzw. „historycznych” w oparciu niemal wyłącznie o dowód z dokumentów. Tymże Motu Proprio papież powołał do życia Sekcję Historyczną przy Kongregacji Obrzędów, która w ciągu 37 lat swojej działalności zasłużyła się ogromnie w prowadzeniu spraw historycznych w oparciu o dokumenty. Obecnie prace Sekcji Historycznej kontynuuje Urząd Historyczno-Hagiograficzny w Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych.<sup>24</sup>

## II. OKREŚLENIE HISTORYCZNYCH SPRAW BEATYFIKACYJNYCH.

W Motu Proprio Piusa XI „Già da qualche tempo”<sup>25</sup> zostało podane określenie spraw historycznych. Przez historyczne rozumie się sprawy „dotyczące życia, cnót, męczeństwa czy starożytnego kultu sług Bożych, w których brak zeznań współczesnych faktom, które się dowodzi w procesie, a także brak dokumentów zawierających takie zeznania odpowiednio zebrane w stosownym czasie”.<sup>26</sup> Zatem istotnym kryterium spraw historycznych jest „niemożność zebrania świadków współczesnych” służyć Bożemu ani dokumentów zawierających takie zeznania w poprzednio prowadzonych procesach. W Kodeksie Prawa Kanonicznego znane są pojęcia spraw wypadku wyjątego (casus exceptus) i spraw prowadzonych drogą braku kultu zwanych dawnymi (causae antiquae). Istotną cechą spraw wypadku wyjątego jest dawny kult odbierany za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej (kan 2021) lub z tolerancji władzy kościelnej (kan 2022) w określonych ramach czasowych tj. przed rokiem 1534 (kan 2125). Sprawy dawne, prowadzone drogą braku kultu znane były już Benedyktowi XIV. O tym, czy sprawę można było zakwalifikować do dawnych, decydowało — według Benedykta XIV — kryterium czasu, mianowicie, jeżeli sprawa była prowadzona w 60 lat po śmierci kandydata na ołtarze, mogła być

<sup>24</sup> P. A. Frutaz, La Sezione Storica della Sacra Congregazione dei Riti. Tipografia Poliglotta Vaticana 1964 ss. 9—15.

<sup>25</sup> Acta Apostolicae Sedis 22: 1930 ss. 87—88 (Będę cyt. AAS).

<sup>26</sup> „Per cause storiche dei Servi di Dio intendiamo quelle per le quali (trattisi della vita, delle virtù, del martirio o di antico culto) non si possono raccogliere deposizioni di testimonii contemporanei ai fatti in causa, nè si hanno documenti certi di tali deposizioni debitamente raccolte in tempo opportuno”. Tamże. s. 87.

traktowana jako starożytna.<sup>27</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 2020 § 6 przyjął ogólne kryterium „braku świadków naocznych i ze słyszenia od naocznych” jako warunek, aby sprawa mogła być prowadzona jako dawna. Kryterium to dotyczyło jedynie spraw prowadzonych drogą braku kultu. Natomiast w określeniu spraw historycznych, podanym przez Piusa XI „niemożność zebrania zeznań świadków współczesnych” służyć Bożemu jest kryterium szerokim, gdyż dotyczy życia, cnót, męczeństwa oraz dawnej sławy i starożytnego kultu. Należą więc tu sprawy prowadzone zarówno drogą braku kultu jak i sprawy kultu, byle by zachodziła „niemożność zgromadzenia zeznań świadków współczesnych”. Stąd do spraw historycznych według Motu Proprio papieża Piusa XI należą przede wszystkim sprawy wypadku wyjątego<sup>28</sup> i sprawy dawne, prowadzone drogą braku kultu, które są znane Kodeksowi Prawa Kanonicznego.<sup>29</sup> Ponadto zaliczyć tu należy te sprawy, których prowadzenia Kodeks nie przewidywał, a mianowicie sług Bożych, zmarłych po roku 1534, którym zgodnie z ustawodawstwem Urbana VIII nie wolno było oddawać kultu publicznego bez decyzji Stolicy Apostolskiej oraz zmarłych przed rokiem 1534, ale w stosunku do których nie da się udowodnić istnienia lub ciągłości kultu publicznego (np. Stanisław Hozjusz). Poza tym do spraw historycznych zaliczyć należy sprawy stosunkowo świeże, w których brak zeznań świadków współczesnych może uniemożliwić prowadzenie procesu drogą zwyczajną.<sup>30</sup> W sprawach historycznych udowodnienie sławy, cnót, męczeństwa i starożytnego kultu (z wyjątkiem cudów) z racji braku zeznań świadków współczesnych jest możliwe tylko przy pomocy dokumentów, które są tu jedynym środkiem dowodowym.<sup>31</sup> W procesie apostolskim

---

<sup>27</sup> „... Rotae Auditores in relationibus causarum canonisationis temporis antiquitatem constituerunt in lapsu annorum sexaginta ...” Por. Benedykt XIV. III, 1, 5.

<sup>28</sup> Sprawy wypadku wyjątego (*casus exceptus*), prowadzone drogą nadzwyczajną, zostały określone przez papieża Urbana VIII konstytucją „*Coelestis Hierusalem cives*” i dotyczyły spraw, gdy kandydat na ołtarze był w posiadaniu kultu publicznego przynajmniej stuletniego, który powstał po pontyfikacie Aleksandra III (1181) a przed datą 5 VII 1534 r. Sprawy te początkowo ograniczały się do procesu zatwierdzenia kultu (*confirmatio cultus*), którego rezultatem była beatyfikacja równoznaczna (*beatificatio aequipollens*). Papież Pius X 11 XI 1912 r. dekretem „*Cum in agendis*” do beatyfikacji równoznacznej zażądał oprócz zatwierdzenia kultu także udowodnienia heroicznego cnót. Por. AAS 4: 1912 s. 705; Te wymogi przyjął Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 2125, 2132, 2134.

<sup>29</sup> Kodeks zna sprawy dawne (*causae antiquae*), które mogły być prowadzone drogą braku kultu, ale w których nie było zeznań świadków naocznych (kan 2020 § 6). Sprawy te zostały ograniczone tylko do drogi braku kultu, gdyż nie było jeszcze znane pojęcie spraw „historycznych” wprowadzone dopiero przez Piusa XI.

<sup>30</sup> M. Machejek. msp. s. 29.

<sup>31</sup> Por. *Normae servandae in construendis processibus ordinariis super causis historicis*. AAS 31: 1939 ss. 174–175; Por. *Normae de tractatione causarum in Sectione Historica S. Rituum Congregationis*. P. A. Frutaz. dz. c. Appendix Nr 6 ss. 55–56; Dane dotyczące Urzędu Historyczno-Hagiograficznego por. constit. „*Sacra Rituum Congregatio*”. AAS 61: 1969 s. 301.



opuszcza się to wszystko, co podlega ocenie Urzędu Historyczno-Hagiograficznego (Motu Proprio I, 2). Zatem całe dowodzenie życia, cnót, męczeństwa i kultu nie odbywa się drogą procesów przewidzianych w Kodeksie ale według specjalnej procedury podanej w tymże Motu Proprio Piusa XI (III, 3—7). Wartość dowodową dokumentów ocenia Sekcja Sądowa Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych (Motu Proprio III, 5, 7).

### III. RODZAJE DOKUMENTÓW DOPUSZCZALNYCH W HISTORYCZNYCH SPRAWACH BEATYFIKACYJNYCH

Przepisy dotyczące pojęcia i wartości dowodowej dokumentów w ogólnym procesie kanonicznym (kanony 1812—1824) mają zastosowanie także w sprawach beatyfikacyjnych prowadzonych zarówno drogą zwyczajną jak i historycznych. Zatem wszystkie dokumenty mające wartość dowodową w procesie ogólnym są przyjmowane także w procesie beatyfikacyjnym. Specyfika jednak spraw beatyfikacyjnych domaga się dopuszczenia ponadto dokumentów szczególnych, posiadających wartość dowodową w sprawach historycznych. W kanonie 2036 § 1 jest mowa o dokumentach historycznych (*documenta historica*) a w kanonach 2020 § 6 i 2021 o pomnikach historycznych (*monumenta historica*). Przez dokument historyczny, jak wynika ze słów kanonu, należy rozumieć dawne dokumenty zarówno manuskrypty jak i druki, które odpowiadają wymogom stawianym dokumentom w sensie ścisłym. Przybierają nazwę historycznych tylko dlatego, że dotyczą odległego czasowo zdarzenia czy faktu np. dotyczą starożytnego kultu lub świętości żyjącego w odległej epoce kandydata na ołtarze. Pojęciem o wiele szerszym jest pomnik historyczny (łac. *monumentum*, niem. *Ein gedenck zaichen*, fr. *monument*), czyli źródło historyczne obejmujące w szczególności *historica* to jest prace o charakterze narracyjnym i wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, inskrypcje, medale, monety, herby, tytuły itp.<sup>32</sup> *Historica* pożytkowane w procesie beatyfikacyjnym to przede wszystkim pisma odnoszące się nie wprost do cnót lub męczeństwa sługi Bożego ale jego życiorysy, kroniki, hagiografie, biografie, jak też statuy, posągi, grobowce, sarkofagi, tablice grobowe, świątynie, obrazy, ołtarze, medale itp.<sup>33</sup> Listy, diariusze i inne pisma sługi Bożego zalicza się do dokumentów prywatnych i włącza do akt procesu.

<sup>32</sup> Por. B. Miśkiewicz. dz. c. s. 119.

<sup>33</sup> Służą one przy udawadnianiu świętości życia lub męczeństwa w sprawach dawnych, prowadzonych drogą braku kultu, w których brak świadków naocznych lub ze słyszenia od naocznych i w sprawach tzw. wypadku wyjątego (kan 2020 § 6). Ponadto pomniki historyczne mają znaczenie przy udawadnianiu kultu niepamiętnego z tolerancji władzy kościelnej (kan 2021).

#### IV. WARTOŚĆ DOWODOWA DOKUMENTÓW W SPRAWACH HISTORYCZNYCH.

Wartość dowodowa dokumentów w sprawach historycznych zależy od różnych okoliczności. Dokument w tych sprawach ma zastąpić zeznania świadków współczesnych słudze Bożemu, dlatego większe znaczenie będzie miał taki dokument, który pochodzi z czasów życia kandydata na ołtarze lub z okresu bezpośrednio następującego po jego śmierci. Wśród dokumentów współczesnych słudze Bożemu większą wartość dowodową przedstawiają te, których wystawca był świadkiem naocznym życia, cnót, męczeństwa lub kultu, przed tymi, których wystawca był jedynie świadkiem ze słyszenia wymienionych faktów. W sprawach cnót lub męczeństwa konieczne są dokumenty współczesne, zaś w odniesieniu do sławy świętości i kultu wystarczą późniejsze. Dokumenty późniejsze są niekiedy konieczne np. przy dowodzeniu ciągłości kultu publicznego. Wszystkie dokumenty publiczne czy to kościelne czy świeckie mają największą wartość dowodową i stanowią w ogólnym procesie kanonicznym pełny dowód, w rzeczach, które wprost i jako sprawę główną stwierdzają (por. kan. 1814 i 1816). W procesie beatyfikacyjnym dokumenty zeznań świadków naocznych, złożonych pod przysięgą, jeśli są inserowane do dawniej prowadzonych procesów powagą ordynariusza lub Stolicy Apostolskiej mają pierwszeństwo pod względem wartości dowodowej przed zaprzysięzonymi zeznaniami nawet świadków naocznych ale pozasądowymi. Biografie sług Bożych, pisane przez świadków naocznych ich życia lub ze słyszenia od naocznych, mają również duże znaczenie dowodowe, zwłaszcza, gdy autor cieszy się wysokim autorytetem moralnym i naukowym (por. Jan z Kwidzyna w sprawie bł. Doroty). Inne dokumenty zwłaszcza prywatne mogą mieć wartość do naświetlenia pewnych faktów z życia sługi Bożego, które budzą wątpliwości. Tu zaliczyć należy także jego pisma. Jest rzeczą oczywistą, że dokumenty, która mają służyć jako środek dowodowy w sprawach historycznych, muszą spełniać wszystkie wymogi nowoczesnej krytyki źródeł zarówno pod względem autentyczności jak i wiarygodności. Prawo nie daje żadnych ograniczeń co do formy i ilości dokumentów przedkładanych w sprawie. Jedynie treść dokumentów jest zdeterminowana, gdyż powinny one dotyczyć życia, cnót, męczeństwa lub kultu sługi Bożego. Zatem dokument jest tu rozumiany bardzo szeroko od publicznych, autentycznych dyplomów, poprzez innego rodzaju akta nowoczesne, do prywatnych dzieł, listów, zapisek, a nawet notatek prasowych, jeśli są współczesne słudze Bożemu. Zatem dokumenty należy zebrać w całości tj. wszystko, co może służyć dobru prowadzonej sprawy. Obfitość dokumentów zwolni Urząd Historyczno-Hagiograficzny od dalszych poszukiwań i uzupełnień.<sup>34</sup>

Prawo Kodeksowe niektórym dokumentom w sprawach beatyfikacyjnych odmawia wartości dowodowej a innym przyznaje ją pod pewnymi warunkami. Kanon 2033 wylicza dokumenty, które w zasadzie pozbawione są wartości dowodowej w sprawach beatyfikacyjnych. Zalicza do nich następujące:

1°. zeznania posasadowe, podpisane czy to przez tych, których postulator zgłosił na świadków w procesie cnót lub męczeństwa, czy przez innych, wprowadzonych przez niego, chociaż byłyby włączone do akt procesowych (§ 1).<sup>35</sup> W praktyce, zwłaszcza w sprawach historycznych, zeznania posasadowe mogą być dopuszczone przez sędziego i według jego oceny służyć jako wsparcie dowodowe. Dla dobra sprawy nie należy z nich rezygnować, gdyż mogą służyć do wyjaśnienia różnych wątpliwych kwestii.<sup>36</sup> Opinia ta tym bardziej ma zastosowanie, gdy zachodzi brak zeznań zebranych w procesie. I istotnie często zbiera się zeznania posasadowe, zaprzysiężone i sporządzone według przygotowanych kwestionariuszy przez notariusza kurii, proboszcza lub innego kapłana. Niektórzy przyjmują, że tego rodzaju „dokumentom” w sprawach historycznych należy przyznać pełną wartość dowodową.<sup>37</sup> W praktyce często zbiera się nawet niezaprzysiężone zeznania świadków naocznych lub pisma skierowane do osób trzecich, jako bardziej obiektywne. Ponadto zbiera się pisma świadków naocznych pisane już po śmierci sługi Bożego, gdyż dają większą gwarancję bezstronności. Gdyby tego rodzaju pisma dało się porównać z innymi pismami różnych autorów opisujących te same fakty niezależnie od siebie, wtedy wzrasta ich wartość dowodowa. Takie normy stosuje się obecnie w hagiografii. Należy przypuszczać, że Urząd Historyczno-Hagiograficzny, który postuluje się najnowszymi kryteriami poznania prawdy przekazanej nawet przez dokumenty prywatne, wykorzysta tego rodzaju źródła dla dobra sprawy.<sup>38</sup>

2°. mowy pochwalne pogrzebowe i nekrologi ogłaszane ustnie lub drukiem bezpośrednio po śmierci sługi Bożego (§ 2). Tego rodzaju nekrologi i mowy

<sup>34</sup> M. Machejek. Metodologia Urzędu Historyczno-Hagiograficznego. „Biuletyn Informacyjny Postulatorskiego Ośrodka Studiów”. 3: 1976 ss. 32—33.

<sup>35</sup> Przepis ten opiera się na dekrecie Kongr. Obrz. z 12 III 1631 r. i dekretem pap. Innocentego XI z 15 X 1678 r. Dekretami tymi zabroniono wszystkim osobom duchownym zarówno diecezjalnym jak i zakonnym dokonywania poszukiwań i zbierania jakichkolwiek zeznań posasadowych lub innych pism w odniesieniu do beatyfikacji i kanonizacji. Por. Litt. Encyclicae ... de processibus rite conficiendis. Codex pro Postulatoribus. Romae<sup>4</sup> 1929. Appendix s. 293 n; Papież Innocenty XI zabronił włączania do akt procesu posasadowych zeznań i innych pism, gdyż uznał je za pozbawione mocy dowodowej. Por. Decreta novissima S. R. C. edita iussu Sa. Mc. Innocenti XI de processibus aliisque, n. 9. Codex pro Postulatoribus. Appendix aa. 295—300; Benedykt XIV pisał: „zeznania posasadowe wogóle nie mogą być brane pod uwagę w procesie beatyfikacyjnym bez względu na godność kościelną czy świecką zeznańcego”. Benedykt XIV. III, 10, 13.

<sup>36</sup> S. Indelicato. dz. c. s. 109.

<sup>37</sup> M. Machejek, msp. ss. 44—45.

<sup>38</sup> Tamże. ss. 46—47.

są często szablonowe i sporządzane w pośpiechu, dlatego teoretycznie nie powinny wiele wносить do sprawy. Mogą być jednak brane pod uwagę w linii dowodzenia, gdy zostały sporządzone urzędowo przez odpowiednią władzę kościelną. Zawsze jednak należy je traktować jako dokumenty drugorzędnej wartości dowodowej.<sup>39</sup>

3°. relacje dotyczące cnót i czynów sługi Bożego spisane za jego życia przez ludzi nawet znacznych ale nie z własnej woli lecz za namową przyjaciół (§ 3). Tego rodzaju relacje nie dostarczają wystarczającej gwarancji obiektywnej prawdy, raczej nasuwają przypuszczenie, że mogły być napisane w celu „zbudowania” wiernych.<sup>40</sup> Kanon 2033 należy rozumieć szeroko i jest tendencja do zniesienia tych przepisów.

Dalsze ograniczenia w zakresie dopuszczalności dokumentów do dowodzenia w procesie beatyfikacyjnym prawodawca kodeksowy zawarł w kanonie 2035. Mianowicie kanon ten nie przyznaje wartości dowodowej równej dokumentom różnego rodzaju źródłom narracyjnym jak historie, vitae itp., chyba że opierają się na dokumentach inserowanych do akt procesu (§ 1), to jest takich, których wiarygodność została przez proces potwierdzona. Dla przykładu relacja o męczeństwie uzyskuje wartość dokumentu, jeśli jest oparta na informacji ordynariusza jako sędziego delegowanego w procesie apostolskim. Akta procesu apostolskiego należą bowiem do grupy dokumentów publicznych.<sup>41</sup> Aprobata lub posługiwanie się źródłami narracyjnymi przez osoby cieszące się szczególnym autorytetem potwierdza tylko ich autentyczność i nadaje autorytet ale nie dodaje im wartości dowodowej, to jest nie czyni ich dokumentami publicznymi i wiarygodnymi.

Przedstawione zasady kanonów 2033 i 2035 wskazują na to, że postulacja nie może zwracać uwagi tylko na ilość dokumentacji ale także na jej wartość dowodową.<sup>42</sup> Wartość dowodowa dokumentów oceniana jest także w zależności od tego, co w sprawach historycznych pragnie się udowodnić. Dlatego inne są wymogi odnośnie do dokumentacji kultu, inne do udowodnienia heroicznego cnót lub męczeństwa.

#### 1. DOWODZENIE DAWNEGO KULTU Z POZWOLENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Kanon 2022 podaje, że dawny kult sługi Bożego oddawany za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej udawadnia się przez dokumenty współczesne (documenta coeva). Chodzi tu o udowodnienie prawnego tytułu tegoż kultu. Dokumentem współczesnym w rozumieniu kanonu 2022 będzie wy-

<sup>39</sup> S. Indelicato, dz. c. s. 109.

<sup>40</sup> Tamże, s. 109.

<sup>41</sup> P.J. Noval, dz. c. s. 132.

<sup>42</sup> S. Indelicato, dz. c. s. 110.

rażne pozwolenie papieskie w postaci bulli, breve, czy reksryptu lub wyraźne zezwolenie Kongregacji. Może więc mieć tu pełną wartość dowodową jedynie dokument publiczny, autentyczny, zezwalający na kult sługi Bożego. Gdyby Diecezjalnej Komisji Historycznej dało się odnaleźć taki dokument, należałoby go bezwzględnie włączyć do akt procesowych. Według nauki papieża Benedykta XIV pozwolenie takie może być udzielone także ustnie, gdyby papież dokonał je publicznie a nie prywatnie, np. w prywatnej rozmowie nazwał kogoś błogosławionym (*enuntiative tantum*), a nawet może być ukryte w jakimś określonym akcie papieskim np. przez publiczne odprawienie Mszy Św. na cześć sługi Bożego, a nie za zmarłych i to z okazji jakiejś rocznicy, a nie prywatnie z racji nawiedzenia grobu, choćby to było w obecności wiernych.<sup>43</sup> Takie pośrednie pozwolenie (*implicita permissio*) opisał Benedykt XIV w II księdze w rozdziale 21 numerze 2 swego dzieła „*De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*”. Mianowicie kard. Bellarmin mówił osobiście o cnotach i cudach św. Ignacego jeszcze nie beatyfikowanego i osobiście na jego grobie umieścił tablicę wotywną, siebie i innych oddał w opiekę słudze Bożemu w nadziei, że ten fakt zostanie uznany za własny przez Kongregację Obrzędów. Istotnie tak się stało. Benedykt XIV wyciągnął zatem wniosek, że gdyby takiego czynu dokonał papież, to należałoby go zakwalifikować jako pośrednie pozwolenie na kult. Dokumenty współczesne takich czynności papieża byłyby wystarczającym dowodem, że Stolica Apostolska w sposób pośredni wyraziła zgodę na kult. Natomiast pozwolenie wyraźne (*explicita permissio, indultum venerationis*) może być udowodnione tylko przy pomocy dokumentów współczesnych. Mogą one zawierać: 1°. pozwolenie papieskie, aby obraz sługi Bożego był wystawiony w kościołach między obrazami innych świętych z oznakami kultu publicznego to jest wotami, aureolą lub promieniami, 2°. pozwolenie papieskie na uroczystą elewację ciała sługi Bożego, 3°. pozwolenie na zawieszenie tablic wotywnych nad grobem zmarłego w opinii świętości, 4°. zezwolenie na wpisanie imienia sługi Bożego do Martyrologium Rzymskiego, 5°. przyznanie przez Stolicę Apostolską odpustów dla pielgrzymów przybywających do kościoła lub grobu w rocznicę lub święto kandydata na ołtarze, 6°. pozwolenie na procesjonalne publiczne obnoszenie relikwii, 7°. pozwolenie na własne oficjum brewiarzowe lub przynajmniej wspomnienie o słudze Bożym, 8°. pozwolenie na Mszę św. ku czci sługi Bożego lub na cześć Trójcy Św., Bożej Mądrości lub z dnia bieżącego w rocznicę śmierci.<sup>44</sup> Ponieważ dokumenty współczesne są tu jedynymi środkami mającymi wartość dowodową, dlatego powinny być przedstawione w procesie wszystkie i w ca-

<sup>43</sup> Benedykt XIV. II, 20, 1—3.

<sup>44</sup> Tamże. II, 20, 7.

łości. Uproszczona procedura w takim wypadku nie przewiduje prowadzenia formalnego procesu zatwierdzenia kultu lecz wystarczy przedstawienie wymienionych indultów w formie autentycznej i udowodnienie, że były one faktycznie w użyciu tj. że Msza św. była odprawiana, relikwie noszono w procesjach, odbywały się duże zgromadzenia wiernych z racji odpustów itd.<sup>45</sup> Dowodzenie dotyczące faktycznego wprowadzenia w życie indultów apostolskich powinno obejmować czas od momentu pozwolenia na kult (indultum venerationis) aż do czasu potwierdzenia przez Stolicę Apostolską wypadku wyjątku czyli zatwierdzenia kultu.<sup>46</sup>

## 2. DOWODZENIE KULTU NIEPAMIĘTNEGO Z TOLERANCJI WŁADZY KOŚCIELNEJ.

Kult niepamiętny udawadnia się przy pomocy autentycznych pomników historycznych (*authentica monumenta*), które zostały sporządzone po pontyfikacie papieża Aleksandra III (1181 r.) lecz w okresie poprzedzającym 100 lat wydanie konstytucji papieża Urbana VIII „*Coelestis Hierusalem cives*” to znaczy do roku 1534 lub pochodzące z późniejszego czasu byleby dotyczyły faktów mających miejsce w wyżej wymienionym okresie. Dla uzyskania pełnej wartości dowodowej tego rodzaju pomniki historyczne powinny być zgodne z nieprzerwaną opinią publiczną o świętości sługi Bożego (kan 2021).<sup>47</sup> Przy dowodzeniu kultu niepamiętnego z tolerancji władzy kościelnej chodzi o wykazanie posiadania kultu faktycznego a nie jego prawnego tytułu. Pomniki historyczne zwane „znakami kultu” powinny wskazywać na początek kultu i jego nieprzerwaną kontynuację. Szeroką i długotrwałą dyskusję co do środków dowodzenia starożytnego kultu rozstrzygnął Benedykt XIV na korzyść dokumentów przed świadkami, „gdyż — pisał — rzeczy starożytne lepiej dowodzić przez dokumenty aniżeli przez świadków ... w sprawach dawnych więcej należy wierzyć dokumentom, gdyż pamięć ludzka jest zawodna, w sprawach nowych raczej wierzy się świadkom”. Odnośnie zaś do dowodzenia kontynuacji kultu świadkowie są wykorzystywani obok świadectw historycznych jako dowodzenie pomocnicze.<sup>48</sup> Do autentycznych pomników historycznych (znaków kultu) mających wartość dowodową w tym względzie należy zaliczyć: 1°. życiorysy pisane przez wiarygodnych autorów w okresie poprzedzającym rok 1534 oraz w okresie późniejszym, o ile dotyczą

<sup>45</sup> Zatem nie mają tu zastosowania kanony: 2129 i 2130.

<sup>46</sup> P. J. Noval. dz. c. ss. 106—111.

<sup>47</sup> Sam problem kultu niepamiętnego i sposób jego obliczania wychodzi poza ramy niniejszego artykułu.

<sup>48</sup> Benedykt XIV. II, 22, 2.

faktów mających miejsce przed tą datą. Życiorysy te choć w stosunku do dowodzenia cnót lub męczeństwa mają mniejsze znaczenie dowodowe, to w odniesieniu do kultu niepamiętnego, zwłaszcza gdy są pisane w różnych miejscach i językach, stanowią poważny dowód. W życiorysach tych sługa Boży nazywany jest często „błogosławionym”, „świętym” lub „męczennikiem”. 2°. elewacje grobów dokonywane powagą biskupów jeśli o nich wiadomo z dokumentów publicznych, 3°. legaty mszalne na cześć sługi Bożego, jeśli o nich wiadomo z zapisów o charakterze publicznym. 4°. stare brwiarze zawierające oficja własne lub z komunału ale poświęcone czci sługi Bożego, 5°. protokoły wizytacji biskupich, wyjęte z ksiąg wizytacyjnych przechowywanych w archiwach diecezjalnych, w których istnieją wzmianki o ustanowieniu lub tolerowaniu kultu, 6°. grobowce znajdujące się w kościołach lub kaplicach, które były poddane obrzędowi elewacji, 7°. statuy sługi Bożego z oznakami kultu, 8°. obrazy z aureolami lub jasnością nad głową sługi Bożego, 9°. tablice wotywnne, które według zdania biegłych, zostały uczynione w przepisany przez prawo czasie,<sup>49</sup> 10°. pielgrzymki wiernych do grobu sługi Bożego, zwłaszcza gdyby były potwierdzone zeznaniami świadków włączonymi do akt dawnego procesu zwyczajnego, 11°. dokumenty świeckie np. króla, księcia, cesarza, głowy państwa, syndyka miejskiego na temat powszechności kultu, 12°. psalterze i antyfonarze wydawane z podobizną sługi Bożego i napisem: „błogosławiony” lub „święty”, 13°. dowody próśb o relikwie i dokumenty rozdzielania tychże relikwii, 14°. konsekracje kościołów ku czci sługi Bożego, 15°. poświęcenia ołtarzy,<sup>50</sup> 16°. wpisy w martyrologium lokalnym lub Martyrologium Rzymskim, 17°. imię sługi Bożego powszechnie nadawane dzieciom na chrzcie itp.<sup>51</sup> Pomniki historyczne dotyczące kultu nie mają takiej wartości dowodowej jak współczesne słudze Bożemu dokumenty i dlatego dla udowodnienia kultu niepamiętnego z tolerancji władzy kościelnej należy prowadzić proces według norm kanonów 2129 i 2130.<sup>52</sup>

### 3. DOWODZENIE HEROICZNOŚCI CNÓT LUB MĘCZENSTWA W SPRAWACH HISTORYCZNYCH

Według dekretu Piusa X „Cum in agendis”, którego normy przyjął Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonach 2132, 2133, 2134 po zatwierdzeniu kultu należy do beatyfikacji równoznacznej (beatificatio aequipollens)

<sup>49</sup> Tamże. II, 22, 1.

<sup>50</sup> J. Brosch. Der Helligsprechungsprozess per viam cultus. Romae 1938 ss. 23—24.

<sup>51</sup> Codex pro Postulatoribus. dz. c. ss. 241 nn.

<sup>52</sup> Papież Pius IX restytuował tę starą praktykę i przyjął ją Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 2129 i 2130. Por. S. R. C. decr. 10 XII 1868: De processibus conficiendis ad cassus excepti approbationem impetrandam. Codex pro Postulatoribus. dz. c. ss. 310—311.

udowodnić heroiczną cnotę lub męczeństwo. Polecenie to odnosi się do spraw historycznych prowadzonych zarówno drogą kultu jak i braku kultu. Kanon 2020 § 6 postanowił, że „w sprawach dawnych prowadzonych drogą braku kultu, w których brak zeznań świadków naocznych oraz ze słyszenia od naocznych i w sprawach prowadzonych drogą wypadku wyjątego, cnoty lub męczeństwo mogą być udawadniane przy pomocy świadków ze słyszenia i z wieści publicznej, która tworzy jakby łańcuchową tradycję ze słyszenia i przez dokumenty współczesne (*documenta coeua*) lub pomniki historyczne uznane za autentyczne” (*monumenta uti authentica recognita*).<sup>53</sup> Prawo kodeksowe nakazuje tu łączyć świadków ze słyszenia i wieści publicznej z dowodzeniem na podstawie dokumentów. Zatem dopiero połączenie tych dwu środków dowodowych daje według Kodeksu wystarczającą wartość dowodową w procesie cnoty lub męczeństwa.<sup>54</sup> Dokumenty współczesne i autentyczne pomniki historyczne zostały tu postawione na jednej linii pod względem wartości dowodowej z zeznaniami świadków ze słyszenia. Dokumenty współczesne według nauki Benedykta XIV w tym znaczeniu to dokumenty poświadczające fakty widziane lub słyszane od widzających przez wystawcę dokumentu.<sup>55</sup> Niewątpliwie największą wartość dowodową posiadają tu dokumenty publiczne, mają one pierwszeństwo przed autentycznymi pomnikami historycznymi.<sup>56</sup> Rozpoznanie pomników historycznych co do ich autentyczności — jakiego domaga się przepis prawa — należy do czynności trybunału prowadzącego proces. Podobnie ocena wartości dowodowej tego rodzaju źródeł w sprawach heroicznosci cnoty lub męczeństwa należy do sędziego,<sup>57</sup> który powinien tu zastosować zasady krytyki zewnętrznej i wewnętrznej.<sup>58</sup>

<sup>53</sup> Jak wskazuje użyte w kanonie 2020 § 6 słowo „tamen” przepis ten jest wyjątkiem od zasady sformułowanej w poprzednim § 3 tegoż kanonu, który wymaga, aby cnoty i męczeństwo udawadniać przez świadków z widzenia i współświadków, a pomniki historyczne mogą stanowić jedynie wsparcie dowodowe.

<sup>54</sup> Benedykt XIV napisał: „Według praktyki Stolicy Apostolskiej świadków ze słyszenia i wieści publicznej należy łączyć z dokumentami historycznymi, aby cnoty lub męczeństwo można uważać za udowodnione”. Por. III, 8, 4.

<sup>55</sup> „Do tego, aby dokument lub autor dokumentu mógł być uznany za współczesnego wymaga się, aby autor podawał te rzeczy, które widział lub słyszał od widzających”. Benedykt XIV. III, 10, 9.

<sup>56</sup> Pomniki historyczne czyli *historica* według Kwintyliana to: „*scripta non ad probandum sed ad narrandum, aliquid tamen sine dubio probant, probabiliter fere; nam aliquando necessarie*”. P. J. Noval. dz.c. s. 93.

<sup>57</sup> Benedykt XIV napisał: „... powierza się osądowi sędziego, czy i jaką wiarę należy dać pomnikom historycznym; sędzia bierze pod uwagę ich wiarygodność, rangę autora, ocenę ich jakości przez przodków, żąda cenzury i rozważa okoliczności rzeczy, miejsca i czasu”. III, 8, 1: Pomniki historyczne — zdaniem niektórych autorów — jeżeli są autentyczne, posiadają pełną wartość dowodową, nawet gdyby były dokumentami prywatnymi ale opublikowanymi przez odpowiednią władzę lub potwierdzonymi jej autentyczną pieczęcią czy to kościelną czy świecką np. księcia, biskupa itp. lub podpisanymi przez dwóch lub trzech żyjących, odpowiednich świadków, albo przechowywanymi w archiwum publicznym lub innym cieszącym się uznaniem albo przynajmniej od dłuższego czasu uznanimi jako autentyczne. Tak twierdzi za Reiffenstuelem Noval. Por. dz. c. s. 92.



Ich wartość dowodowa zależy w szczególności od autorytetu historyka. Dla wytłumaczenia tego twierdzenia Benedykt XIV uszeregował ich w cztery grupy: 1. piszący o tym, co się działo w ich obecności (jako świadkowie naoczni), 2. piszący o faktach usłyszanych od świadków naocznych (jako świadkowie ze słyszenia od naocznych), 3. podający fakty zasłyszane od tych, którym opowiadali świadkowie naoczni (ze słyszenia od nienaocznych), 4. referujący to, co zebrali z różnych źródeł pisanych. Wszyscy oni — jak pisze J. Bollandus — zasługują na wiarę, jeśli są ludźmi dobrymi i roztroprnymi a ich prace nie zostały sfalszowane. Największą wiarę należy przypisać pierwszej i drugiej grupie historyków, o ile cieszą się dobrą sławą i roztropnością. Nienaruszalność sławy i uczciwość pisarza przebija z jego pism ale ponadto powinna być poparta świadectwami ludzi współczesnych. Historyk nie może być uważany za uczciwego, jeżeli pisze tak, aby to sprzyjało stronie, której jest oddany. Powinien omawiać sprawy przede wszystkim jemu współczesne przed dawniejszymi. Jeżeli zaniedbuje ten porządek i dobiera sprawy według własnej wygody, to tym samym osłabia wartość dzieła, które pisze. Jeśli chodzi o historyków trzeciej i czwartej grupy to wartość dowodowa ich prac jest o wiele mniejsza. Historyk czerpiący wiadomości z różnych źródeł powinien być oceniany także na podstawie wartości źródeł, na jakich się opiera.<sup>59</sup> Za czasów Benedykta XIV w Kongregacji była przyjęta praktyka, że do udowodnienia cnót lub męczeństwa przyjmowano świadectwa historyków, którzy byli świadkami naocznymi lub ze słyszenia od naocznych. Nazywano ich wtedy historykami współczesnymi (contemporales).<sup>60</sup> Benedykt XIV rozstrzygnął spór Bollandystów i Benedyktynów Kongregacji św. Maura dotyczący pierwszeństwa dokumentu przed źródłami narracyjnymi na korzyść dokumentu, choćby źródła narracyjne były współczesne i pozbawione fałszu. Benedykt XIV w sprawach udowodnienia cnót lub męczeństwa nie dopuszczał świadectw podanych w życiorysie napisanym przez samego sługę Bożego, natomiast w innych sprawach — jak pisał — nie sposób im nie wierzyć, jeśli heroicność cnót jest pewna na podstawie innych dowodów.<sup>61</sup> Normy opracowane przez Benedykta XIV a przyjęte przez Ko-

---

<sup>58</sup> Między pomnikami historycznymi, które się dopuszcza do dowodzenia należy stosować wybór. Benedykt XIV napisał: „... spotykamy bowiem życiorysy nie oparte o wiarygodne źródła, dlatego M. Cano sądził, iż czasami życiorysy cesarzy lub historie pogan były lepiej napisane aniżeli życiorysy męczenników i wyznawców. Mówię to z bólem a nie obraźliwie, że Lercjusz bardziej krytycznie traktował życiorysy filozofów niż chrześcijanie życiorysy świętych, bardziej bezbłędnie i rzetelnie pisał Swetoniusz o cesarzach niż katolicy o męczennikach, dziewicach i wyznawcach”. III, 8, 7.

<sup>59</sup> Benedykt XIV. III, 8, 8.

<sup>60</sup> Tamże. III, 10, 9.

<sup>61</sup> Tamże. III, 8, 4.

deks Prawa Kanonicznego w odniesieniu do historycznych spraw dotyczących cnót lub męczeństwa zostały zmienione przez Motu Proprio papieża Piusa XI „Già da qualche tempo”, gdyż obecnie nie wymaga się prowadzenia specjalnego procesu, a dekret heroicznego otrzymuje się na podstawie analizy dokumentów zebranych i opracowanych przez Diecezjalną Komisję Historyczną i Urząd Historyczno-Hagiograficzny a przedłożonych Sekcji Sądowej Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych (Motu Proprio, I.). Ustalenie kryteriów, jakimi kieruje się Urząd Historyczno-Hagiograficzny a szczególnie Sekcja Sądowa Kongregacji przy orzekaniu heroicznego cnót lub męczeństwa na podstawie dokumentów w obecnej praktyce wymaga źródłowych studiów i osobnego opracowania.

## V. ZEBRANIE I PRZEDŁOŻENIE DOKUMENTÓW W SPRAWACH HISTORYCZNYCH.

Metoda zbierania, opracowywania i przedkładania dokumentów w procesach historycznych ciągle się doskonali równoległe z doskonaleniem metod badawczych historii. Urząd Historyczno-Hagiograficzny nieustannie dostosowuje się do nowych wymogów metodologii historycznej. Doskonałym zobrazowaniem ewolucji w tym względzie będzie przedstawienie kolejno: osiemnastowiecznego procesu kompulsatoryjnego, przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i wreszcie najnowszych norm dotyczących metodologii działalności Diecezjalnej Komisji Historycznej i Urzędu Historyczno-Hagiograficznego.

### 1. PROCES KOMPULSATORYJNY.

Benedykt XIV w swym wiekopomnym dziele (rozdział 52 księgi II) opracował zasady tzw. procesu kompulsatoryjnego. Proces ten podaje zasady zbierania i przedkładania w trybunale beatyfikacyjnym wszelkiego rodzaju dokumentów mających wartość dowodową w tych sprawach. W czasach, kiedy dokument nie miał wielkiego znaczenia w sprawach beatyfikacyjnych procesy kompulsatoryjne przeprowadzane były głównie w stosunku do pism własnych sługi Bożego. Proces kompulsatoryjny mógł być prowadzony na prośbę postulacji lub na żądanie generalnego promotora wiary zarówno powagą ordynariusza miejsca jak i powagą Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza w sprawach, gdzie władza najwyższa „manum apposuit”.<sup>62</sup> Przedmiotem procesu kompulsatoryjnego są: pisma sługi Bo-

<sup>62</sup> Tamże. II, 52, 1.

żego, dokumenty, pomniki historyczne zawierające dowody kultu publicznego, zeznania świadków w dawniej prowadzonych procesach, które po uznaniu ważności tych procesów mają wartość dowodową (II, 52, 2). Do ważności procesu kompulsatoryjnego wymaga się: 1. cytacji czyli wezwania skierowanego do wszystkich posiadających pisma i dokumenty dotyczące sługi Bożego, aby je wydali trybunałowi, 2. wydobycia dokumentów z archiwów, bibliotek i innych miejsc przechowywania oraz opisanie ich charakteru, ilości stron, innych okoliczności, 3. wprowadzenia biegłych, którzy powinni dokonać ekspertyzy manuskryptów, 4. przedstawienia druków z podaniem ich autora, miejsca i czasu druku, wskazaniem stron, które zostały wyjęte z całości lub rozdziału, 5. dokładnego badania przez sędziów przedstawionych w trybunale dokumentów pod względem autentyczności i wiarygodności, które powinno się odbywać w obecności subpromotora lub promotora wiary, 6. przysięgi biegłych na potwierdzenie prawdomówności i przesłuchania ich co do meritum sprawy, 7. złożenia opinii biegłych na temat wiarygodności dokumentów, 8. niekiedy wymagana jest analiza paleograficzna czyli rozpoznanie dokumentów przez świadków znających charakter pisma wystawcy, 9. podpisu sędziów, biegłych, subpromotora lub promotora wiary i notariusza, 10. porównania dokonanych odpisów z oryginałami (II, 52, 3). Proces kompulsatoryjny był dopuszczalny pod warunkiem braku dowodów bezpośrednich (II, 52, 5), czyli zeznań świadków i dlatego służył głównie w prowadzeniu spraw prowadzonych drogą kultu i starożytnych. Na zakończenie omawiania procesu kompulsatoryjnego Benedykt XIV podał zasadę, że wartość dowodową mają te dokumenty, które są wydobyte z archiwów publicznych. Z archiwów prywatnych dokumenty powinny być wydawane z gwarancjami wiarygodności, poświadczonymi przez kustosza takich archiwów (II, 52, 7). Swoją tezę o dopuszczalności dokumentów wyjętych z archiwów prywatnych Benedykt XIV potwierdził licznymi przykładami prowadzonych spraw beatyfikacyjnych.

## 2. PRZEPISY KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO W KWESTII ZEBRANIA I PRZEDŁOŻENIA DOKUMENTÓW

Kodeks opierając się na starym prawie przypominał postulatorom, że powinni oni udowodnić pochodzenie i autentyczność przedstawionych w trybunale dokumentów (kan. 2034).<sup>63</sup> Dokumenty, na których opierają się postulatorzy, powinny być przedłożone trybunałowi w całości. Trybunał może wymagać przedłożenia jeszcze innych dokumentów, jeśli dojdzie do

<sup>63</sup> Por. C. I, 2 X. de fide instrumentorum, II, 22.

wniosku, że mogą one przyczynić się do wyjawienia prawdy (kan 2032). Dokumenty historyczne służące do udawadniania cnót lub starożytnego kultu powinny być włączone do akt procesowych i przesłane do Kongregacji, gdzie podlegają badaniu biegłych (kan 2036 § 1). Gdyby były trudności z wydostaniem dokumentów z archiwów lub bibliotek, to można dostarczyć odpis lub fotokopię z pisemnym poświadczeniem notariusza trybunału beatyfikacyjnego o autentyczności kopii (kan 2036 § 2). W praktyce wystarcza podpis bibliotekarza, archiwisty, proboszcza, przełożonego zakonnego lub innej osoby godnej zaufania.<sup>64</sup> To praktyczne rozwiązanie zaatakował M. Coronata, domagając się formalnego traktowania sprawy a więc absolutnie podpisu notariusza trybunału beatyfikacyjnego.<sup>65</sup> Wydaje się, że jest do przyjęcia rozstrzygnięcie bardziej realne, gdy notariusz trybunału nie ma możliwości osobiście sprawdzić zgodności kopii z oryginałem, wtedy może potwierdzić swoim podpisem kopię uwierzytelnioną przez bibliotekarza, notariusza, archiwistę, przełożonego zakonu lub proboszcza. Notariusz procesu beatyfikacyjnego swoim podpisem i pieczęcią zaświadcza, że osoba stwierdzająca wierność kopii jest wiarygodna lub urzędowa i kwalifikowana. Gdyby zgodność z oryginałem poświadczała osoba niekwalifikowana, nie powołana do tych czynności z urzędu, wówczas notariusz procesu mógłby zasięgnąć opinii o wiarygodności tejże osoby.<sup>66</sup> Gdyby takie sprawdzenie wierności kopii z oryginałem było niemożliwe, należy odnieść się do Kongregacji, która wyznaczy swoich biegłych do rozpoznania dokumentów w miejscu, gdzie się znajdują (kan 2036).

### 3. DZIAŁALNOŚĆ DIECEZJALNEJ KOMISJI HISTORYCZNEJ

Kongregacja Obrzędów 4 I 1939 r. ogłosiła „Normy prowadzenia procesów diecezjalnych w sprawach historycznych”.<sup>67</sup> Normy te ciągle dostosowywane do wymogów metodologii historycznej nadal są obowiązujące.<sup>68</sup>

Diecezjalna Komisja Historyczna zbiera i opracowuje dokumenty w sprawach zatwierdzenia kultu i innych sprawach. W sprawach zatwierdzenia kultu będą to dokumenty: 1. wszystkie pisma sługi Bożego, 2. dokumenty zezwalające na kult publiczny, 3. dokumenty świadczące o tolerancji przez władzę kościelną niepamiętnego kultu publicznego.

<sup>64</sup> Codex pro Postulatoribus. dz.c. s. 61.

<sup>65</sup> M. Conte a Coronata. dz.c. s. 527.

<sup>66</sup> M. Machejek — W. Padacz. Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji. Poznań 1957 s. 213.

<sup>67</sup> AAS 31: 1939 ss. 174—175.

<sup>68</sup> M. Machejek. Metodologia Urzędu Historyczno-Hagiograficznego. „Biuletyn Informacyjny Postulatorskiego Ośrodka Studów” 11: 1976 s. 33.

Obecnie po wydaniu motu proprio „Sanctitas clarior” Kongregacja dla Spraw Kanonizacyjnych wprowadziła nową praktykę odnośnie do przygotowania spraw historycznych.<sup>69</sup> Według obecnej praktyki postuluje przedkładanie biskupowi diecezjalnemu prośbę (supplex libellus) o wszczęcie sprawy. Biskup diecezjalny zanim wprowadzi sprawę czyli rozpocznie proces zobowiązany jest otrzymać „nihil obstat” od Stolicy Apostolskiej. W tym celu powinien zlecić przygotowanie następujących potrzebnych dokumentów i materiałów. Przede wszystkim niezbędne jest przedłożenie dobrze udokumentowanej i zredagowanej naukowo biografii sługi Bożego. W wypadku braku takiej biografii wystarczy krótki historyczny rys życia i duchowości sługi Bożego. Poza biografią niezbędne jest zgromadzenie wstępnej dokumentacji potrzebnej do rozpoczęcia sprawy. Zakres tej dokumentacji powinien dać odpowiedź na następujące pytania:

1. czy są świadkowie i ilu można przedstawić do zeznań na temat aktualnej sławy świętości sługi Bożego,
2. czy istnieje tradycyjna sława świętości lub czy istnieją ewentualne dokumenty historyczne na udowodnienie dawnej sławy świętości,
3. czy są świadkowie przynajmniej ze słyszenia od naocznych odnośnie do udowodnienia heroicznego cnót sługi Bożego,
4. czy istnieją osoby przeciwne prowadzeniu sprawy, jeżeli tak, to jakie motywy nimi kierują,

Ponadto biskup diecezjalny powinien dołączyć wykaz pism sługi Bożego zarówno wydanych drukiem jak i pozostających w rękopisach. Do wykazu tego pożądanym jest podać wykaz znaczniejszych archiwów i bibliotek, gdzie się znajdują, lub mogą się znajdować ewentualne dokumenty dotyczące życia, działalności i cnót danego sługi Bożego.

Poza tym obecna praktyka Kongregacji wymaga dołączenia przynajmniej niewielkiej liczby listów postulacyjnych. Na pierwszym miejscu należy przedstawić list postulacyjny od krajowej lub regionalnej Konferencji Episkopatu. Listy te nie są obecnie wymagane absolutnie ale opinia publiczna co do samego faktu prowadzenia sprawy beatyfikacyjnej raczej istnienie takich listów w sprawie jest mile widziane. Nie speł-

<sup>69</sup> Sacra Congregazione per le Cause dei Santi. Indicazioni per iniziare una causa storica secondo le Norme di Pio XI in concordanza con la „Sanctitas clarior” (AAS. 1969 s. 149—153). Wydaje się, że wskazania te dotyczą jedynie tylko tych spraw historycznych, które są prowadzone drogą braku kultu. Przemawiają za takim rozumieniem tych norm następujące argumenty: 1. w samych wskazaniach jest mowa o przygotowaniu materiałów historycznych co do życia, cnót i sławy świętości, nie ma zaś wzmianki o kulcie, 2. reforma zawarta w motu proprio „Sanctitas clarior” odnosi się jedynie do spraw prowadzonych drogą braku kultu (via non cultus) a więc nie dotyczy drogi kultu. Niemniej jednak nie widać żadnej przeszkody prawnej, aby te wskazania stosować także do drogi wypadku wyjątego i w ogóle drogi kultu (via cultus), przeciwnie, byłoby to nawet wskazane dla uniknięcia przedwczesnej decyzji co do prowadzenia procesu. Praktyka Kongregacji potwierdzi właściwą interpretację dotychczasowych przejściowych wskazań.

niają już one takiej roli jak dawniej ale mają za zadanie przedstawić danego sługi Bożego, przedstawić zakres tej opinii zarówno pod względem terytorialnym jak i personalnym, określić istnienie prawdziwej sławy świętości kandydata na ołtarze.

Na koniec do prośby o „nihil obstat” biskup powinien dołączyć swoją opinię na temat aktualności danej sylwetki świętego i przydatności duchowej i moralnej w danej epoce. Stolica Apostolska bowiem chce mieć pewność we wszystkich podstawowych problemach dotyczących rozpoczęcia sprawy beatyfikacyjnej. Niektóre trudności lub przeszkody mogą wyjść dopiero w trakcie procesu, lecz przeszkody peremptoryjne powinny być wykryte zanim nastąpi wprowadzenie sprawy.

Po otrzymaniu „nihil obstat” Stolicy Apostolskiej biskup może przystąpić do prowadzenia procesu według wspomnianych wyżej norm wydanych przez papieża Piusa XI w 1939 r. W procesie zebrania pism Diecezjalna Komisja Historyczna stara się o wyczerpujące zebranie tychże pism, by nie zmuszać Urzędu Historyczno-Hagiograficznego do uzupełniania dokumentacji. W procesie informacyjnym chodzi głównie o dokumenty heroiczności cnót. Mogą one odnosić się wprost do sługi Bożego lub tylko pośrednio. Dokumenty pierwszej grupy należy przesłać w autentykowanej kopii z załączeniem mikrofilmów lub fotokopii. Dokumenty pośrednio odnoszące się do sługi Bożego można zebrać w formie regestów (streszczeń), z dokładnym opisem dokumentu, jego treści, miejsca w archiwum. Należy przy tym podać jego nazwę, miejsce, sygnaturę w celu ewentualnego sprawdzenia przez Urząd Historyczno-Hagiograficzny. Ponadto Komisja powinna opatrzyć każdy dokument wstępem objaśniającym treść dokumentu i okoliczności charakterystyczne dla danego miejsca, gdzie się one znajdują. We wspomnianym wstępie powinno się przeprowadzić badanie autentyczności znaczniejszych dokumentów, ocenić ich wartość historyczną, poczynić odnośniki do innych dokumentów, przytoczyć o nich opinie historyków lub prawników.<sup>70</sup> Uwagi te, napisane przez pracownika Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych Pietro Amato Frutaz, uzupełnił Relator Generalny Urzędu Historyczno-Hagiograficznego O. Agostino Amore w swym wystąpieniu w Kolegium Postulatorów w Rzymie w 1976 r. Podał on między innymi, że dokumenty powinny być fotokopiowane w całości i to nie tylko same dzieła sługi Bożego ale także jego listy, artykuły prasowe, dokumenty, książki, słowem dokumenty w najszerszym słowa znaczeniu. Krótkie wzmianki o słudze Bożym należy fotokopiować z kontekstem, aby dać możliwość sprawdzenia, czy właściwie odczytano ich treść. Materiały należy zgromadzić w obfitości, naturalnie z rozeznaniem celowości włączenia ich do akt procesu.<sup>71</sup> Przedkładane

<sup>70</sup> P.A. Frutaz, dz. c. s. 23.

<sup>71</sup> M. Machejek, art. c. s. 33.

przez Diecezjalną Komisję Historyczną pisma sługi Bożego powinny także być opracowane krytycznie. Na osobnej sesji przedkładane są inne dokumenty dotyczące życia, cnót, męczeństwa, zaopatrzone wspomnianymi wstępami krytycznymi. Praktyka Kongregacji, mimo braku takiego prawa w wymienionych Normach, wprowadziła załączanie do przedłożonych dokumentów także sprawozdania Diecezjalnej Komisji Historycznej dotyczącego czynionych poszukiwań.<sup>72</sup>

#### 4. METODOLOGIA URZĘDU HISTORYCZNO-HAGIOGRAFICZNEGO

Diecezjalna Komisja Historyczna dobrze spełni swoje zadanie, jeśli przygotowuje dokumentację według metodologii Urzędu Historyczno-Hagiograficznego stosowaną przy opracowaniu tzw. „Positio Historica”. Najpierw Urząd Historyczno-Hagiograficzny otrzymaną dokumentację z terenu opracowuje według zasad najnowszej krytyki historycznej, ustala autentyczność, wiarygodność, autorstwo i czas pochodzenia dokumentów. Następnie układa je według lat życia sługi Bożego. Każdy okres życia sługi Bożego poprzedzony jest obszernym wstępem historyczno-krytycznym. Po opracowaniu dokumentacji Urząd przystępuje do przygotowania streszczenia (Summarium) o życiu, cnotach, śmierci, sławie świętości lub streszczenia o życiu, męczeństwie i sławie męczeństwa.<sup>73</sup> W streszczeniu każdy fakt z życia sługi Bożego jest bardzo dokładnie udokumentowany. Po wydrukowaniu streszczenia Generalny Relator Urzędu Historyczno-Hagiograficznego redaguje Informację (Informatio), zawierającą: a) historię sprawy, b) opis poszukiwań, wykaz bibliotek i archiwów, c) przedłożenie dokumentacji, d) sylwetkę sługi Bożego, e) okoliczności typowe tylko dla tej sprawy, f) metodę zastosowaną przy druku dokumentów. Na końcu informacji relator stawia wątpliwości konsultorom do wyjaśnienia. Ponadto Pozycja Historyczna zawiera dodatek z ilustracjami o charakterze dokumentalnym, fotografie miejsc, plany budynków związanych ze sługą Bożym.<sup>74</sup>

#### ZAKOŃCZENIE

W ostatnich dziesiątkach lat obserwujemy w Kościele wzrost zaufania do dokumentu jako środka dowodowego niemal we wszystkich rodzajach procesów kanonicznych. Widać to z decyzji Roty Rzymskiej, zwłaszcza

<sup>72</sup> P. A. Frutaz, dz.c. s. 21.

<sup>73</sup> Tamże, ss. 24—27.

<sup>74</sup> Tamże, s. 26.

w odniesieniu do spraw ważności węzła małżeńskiego oraz z praktyki Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych. W związku z rozwojem środków służących do rejestrowania faktów i zdarzeń z życia ludzkiego oraz łatwością ich odtwarzania, większą wiernością zapisu, dokument rozumiany bardzo szeroko zaczyna zdobywać sobie w praktyce przewagę nad zawodną pamięcią ludzką i subiektywnym ujęciem, zawartym w zeznaniach świadków. Ponadto w praktyce wyłaniają się przeróżne trudności, których zeznaniami świadków nie da się usunąć. Trudności takie w sprawach historycznych, a mianowicie praktyczna niemożność prowadzenia niektórych spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, spowodowały wydanie aktów prawnych, które dowartościowały rolę dokumentu w tych sprawach. Wielkie zasługi w tym względzie posiada Sekcja Historyczna przy Kongregacji Obrzędów, przemianowana obecnie na Urząd Historyczno-Hagiograficzny przy Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych. Na ponad tysiąc spraw, które w 1975 r. znajdowały się w Kongregacji, aż ponad 160 spraw tj. ok. 15 procent wszystkich przygotowywał Urząd Historyczno-Hagiograficzny. Dawniej w procesie beatyfikacyjnym obserwowano się przerost zeznań świadków nad dokumentem, obecnie nie można sobie wyobrazić, aby do zeznań świadków nie dołączano całego pliku dokumentów w każdej sprawie nawet nie historycznej. Benedykt XIV pisał: „cnoty lub męczeństwo w żaden sposób nie można udowodnić przez historyczne dokumenty w sprawach prowadzonych drogą braku kultu, w których są konieczne dowody bezpośrednie”.<sup>75</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego wprowadził dokument do dowodzenia w sprawach zwyczajnych, lecz przyznał mu wartość jedynie pomocniczą (por. kan. 2020 § 3 i 2033). Dlatego bardzo znamienna jest wypowiedź aktualnego Generalnego Relatora Urzędu Historyczno-Hagiograficznego O. Agostino Amore, który w 1976 r. w Kolegium Postulatorów w Rzymie powiedział: „Dzisiaj Kongregacja coraz bardziej docenia... znaczenie dokumentów i w razie trudności chętnie ich używa. Słowa kanonów 2020 § 3 i 2033 o pomocniczym tylko charakterze tych dokumentów nie trzeba tłumaczyć w sensie ścisłym lecz szerokim. Dlatego takie dokumenty należy zebrać w całości i Kongregacji przedłożyć. Istnieje tendencja zniesienia tych przepisów kanonicznych pomniejszających znaczenie dokumentów w procesie prowadzonym drogą zwyczajną”.<sup>76</sup> Można się zatem spodziewać, że dokument jako środek dowodowy będzie dowartościowany także w sprawach zwyczajnych już w przygotowywanych Normach do Motu Proprio „Sanctitas clarior”, zapowiedzianych w tymże akcie papieskim.

---

<sup>75</sup> Benedykt XIV. III, 8, 5.

<sup>76</sup> M. Machejek. art. c. s. 34.



DE PROBATIONE PER DOCUMENTA IN CAUSIS HISTORICIS  
BEATIFICATIONIS

(S u m m a r i u m)

A. Henrisoesanta Romae anno 1967 dissertationem quae nuncupatur, „De probatione per documenta in processu canonico” publicavit. Sed in publicatione ista in re de probatione per documenta in causis beatificationis et canonisationis nihil invenitur. Documenta tamen in causis beatificationis praecipue historicis unicam probationem constituunt, ergo in his adiunctis oritur necessitas scribendi de probatione per documenta in causis historicis beatificationis. In hoc articulo dicitur: 1. de probatione in causis beatificationis, 2. de notione documentorum, 3. de notione causarum historicarum, 4. de vi probativa documentorum in: a) confirmatione cultus ex permissione Sedis Apostolicae, b) confirmatione cultus ex tolerantia potestatis ecclesiasticae, c) probatione virtutum vel martyrii in causis historicis, 5. de modo colligendi et exhibendi documenta in processu beatificationis praecipue: normae servandae in construendis processibus ordinariis super causis historicis et normae de tractatione causarum in Officio Historico — Hagiographico.